

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy – w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Krzaczyńska - Sobczak

Protokolant: Joanna Siwek

Prokurator: Agnieszka Kopera-Drużdż

po rozpoznaniu w dniach 11 lutego 2015r., 23 marca 2015r., 26 maja 2015,

sprawy **Z. T.** syna W. i F. z domu K., urodzonego (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

w okresie 10.09-16.10.2012 roku w P., woj. (...) przerobił w celu użycia za autentyczny, dokument „Wypowiedzenie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych” na pojazd m-ki N. (...) – trial o nr rej. (...) opatrzonego podpisem M. U., w ten sposób, że dopisał w nim frazy „wypowiedzenie” i „rezygnuję z umowy OC”, którego następnie użył, przekładając w oddziale firmy ubezpieczeniowej InterRisk w P.

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk

orzeka:

- oskarżonego **Z. T.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 270 § 1 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawki na kwotę 12 (dwanaście) złotych;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem poniesionych wydatków oraz kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

W dniu 10 września 2012 roku, w P. M. U. kupił od Z. T. samochód osobowy marki N. (...) numer rejestracyjny (...). Strony sporządziły umowę kupna- sprzedaży w/w samochodzie w miejscu zamieszkania Z. T. to jest przy ulicy (...) w P.. Umowa sporządzona została w dwóch egzemplarzach, po jednym dla sprzedającego i kupującego. W trakcie negocjacji związanych z zakupem pojazdu, M. U. i Z. T. ustalili, że kupujący to jest M. U. zrezygnuje z dotychczasowego obowiązkowego ubezpieczenia oc wynikającego z umowy zawartej przez Z. T. z firmą ubezpieczeniową (...) w dniu 02 sierpnia 2012 roku z terminem obowiązywania w okresie od 02 sierpnia 2012 roku do dnia 01 sierpnia 2013 roku. Na tą okoliczność, w obecności M. U., Z. T. wypełnił druk dokumentu dotyczącego zwrotu niewykorzystanej części składki za ubezpieczenie, poprzez wpisanie danych osobowych i adresowych M. U., oznaczenia samochodu N. (...) oraz daty umowy kupna sprzedaży. Pod wyżej wymienionym dokumentem podpisał się nabywca samochodu M. U.. Wskazany wyżej dokument, zgodnie z ustaleniami stron umowy kupna- sprzedaży, miał zostać przez oskarżonego złożony do firmy ubezpieczeniowej (...) celem odzyskania przez Z. T. uiszczonych składki na obowiązkowe ubezpieczenie oc za pojazd N. (...) w związku z wypowiedzeniem tejże umowy oc przez nowego właściciela to jest M. U..

Dowód: zeznania świadka M. U. k.- 17, 106 odwr.- 107, 140- 143

częściowo wyjaśnienia oskarżonego Z. T. k.- 85 odwr.- 86, 138 odwr.- 140

wypowiedzenie umowy oc k.- 49

wniosek o ubezpieczenie k.- 39- 40

polisa (...) k.- 41

umowa kupna sprzedaży samochodu k.- 42

Po sfinalizowaniu sprzedaży samochodu, Z. T. skontaktował się telefonicznie z M. U., przekazał mu informacje, że należy podpisać nowy druk wypowiedzenia umowy oc. Poprosił pokrzywdzonego aby podpisał druk wypowiedzenia umowy ubezpieczenia oc, który on mu prześle pocztą. M. U. w odpowiedzi na powyższe, oświadczył, że w związku tym, że stan techniczny pojazdu odbiega od zapewnień składanych przy sprzedaży, do czasu ostatecznego wyliczenia kosztów naprawy, niczego nie podpisze i tym samym nie zgadza się na wypowiedzenie umowy obowiązkowego ubezpieczenia oc pojazdu N. (...). Koszty naprawy pojazdu N. (...) zostały wyliczone M. U. na kwotę 1430 złotych. Zestawienie kosztów naprawy z dnia 14 września 2012 roku M. U. przesłał pocztą Z. T..

Dowód: zeznania świadka M. U. k.- 17, 106 odwr.- 107, 140- 143

zlecenie warsztatowe k.- 150

Po odmowie M. U. podpisania druku wypowiedzenia umowy oc pojazdu N. (...), Z. T. na sporządzonym w dniu 10 września 2012 roku dokumencie dopisał w nagłówku adnotację „wypowiedzenie” oraz w treści przed podpisem M. U., uczynił zapis „rezygnuję z umowy oc”.

Dowód: zeznania świadka M. U. k.- 17, 106 odwr.- 107, 140- 143

wypowiedzenie umowy oc k.- 49

W dniu 16 października 2012 roku Z. T. w siedzibie (...) Oddział P. przy ulicy (...) (...) M. (...) złożył z dopisanymi przez siebie adnotacjami dokument wypowiedzenia umowy OC. Z dniem 09 października 2012 roku wskutek złożonego przez Z. T. w dniu 16 października 2012 roku wypowiedzenia, rozwiązaniu uległa umowa ubezpieczenia oc.

Dowód: wypowiedzenie umowy oc k.- 49

pismo z (...) z dnia 30 sierpnia 2013 roku k.- 7

W dniu 03 stycznia 2013 roku Z. T. w siedzibie (...) Oddział P. złożył wniosek o zwrot składki ubezpieczeniowej za niewykorzystany okres ubezpieczenia na wskazane przez siebie konto. Pieniądze z tytułu składki zostały zwrócone oskarżonemu.

Dowód: wniosek o zwrot składki k.- 137

W dniu 05 października 2012 roku wystawiony został na nazwisko M. U. aneks do polisy nr (...) potwierdzający zawarcie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów. W/w aneks przesłany M. U. wskazywał, że w związku z przejściem na pokrzywdzonego prawa własności samochodu N. (...) numer rejestracyjny (...) w dniu 10 września 2012 roku, prawa i obowiązki poprzedniego posiadacza wynikające z zawartej umowy ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów mechanicznych przechodzą na niego, okres ubezpieczenia obejmuje od 10 września 2012 roku do 01 sierpnia 2013 roku. Termin kolejnej raty za ubezpieczenie oc przypada na 01 lutego 2013 roku.

Dowód: aneks do polisy nr (...) z dnia 05 października 2012 roku k.- 43

Z. T. ma 78 lat, legitymuje się średnim wykształceniem technicznym, z zawodu jest technikiem samochodowym. Oskarżony jest żonaty. W/w utrzymuje się z emerytury w kwocie około 700 złotych miesięcznie i dochodów z prowadzonego warsztatu samochodowego kształtujących się na poziomie około 1400 złotych miesięcznie.

Dowód: dane osobo poznawcze k.- 138

Oskarżony nie był dotychczas karany.

Dowód: dane o karalności k.- 131

Z. T. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W trakcie wyjaśnień złożonych w dniu 08 sierpnia 2014 roku zaprzeczył aby przerobił wypowiedzenie umowy oc. Umowa kupna sprzedaży oraz przedmiotowe wypowiedzenie były w dwóch egzemplarzach, pisane przez kalkę. (...) dostał około dwa lata przed transakcją z M. U.. Chciał odzyskać składkę, bo tuż przed transakcją ją opłacił. W jego przekonaniu druk którym dysponował był dobry do skutecznego wypowiedzenia umowy ubezpieczenia. W obecności kupującego zmienił tytuł i dopisał coś jeszcze. Zrobił to żeby było jaśniej, bo sam stwierdził, że druk jest nieprzejrzysty, sam to wydedukował mimo, że nie wiedział, że druk jest nieaktualny. M. U. był przy wszystkim, widział, że poprawił ten druk. U. następnie podpisał poprawiony przez niego druk. Po transakcji z M. U. poszedł do swojej agentki ubezpieczeniowej I. W., pokazał jej umowę i wypowiedzenie. I. W. powiedziała mu wówczas, że druki wypowiedzenia oc uległy zmianie i ona nie wie czy ten dokument zostanie przyjęty przez ubezpieczyciela. I. W. dała mu nowe druki, postanowił zadzwonić do M. U., powiedział mu przez telefon że są nowe druki i zapytał czy go podpisze. U. nie chciał podpisać ale nie powiedział dlaczego tego nie zrobi. Wcześniej po transakcji pokrzywdzony wyraził zgodę na to, żeby on odzyskał wpłaconą składkę. Po odmowie U., I. W. powiedziała mu żeby złożył to wypowiedzenie, co też uczynił. Nie poinformował o tym U., bo od tego jest firma ubezpieczeniowa. Wszystko co zostało napisane w tym druku, zostało napisane w obecności M. U.. U. ma drugi egzemplarz wypowiedzenia. Czytał go w jego obecności i zabrał drugi egzemplarz ze sobą. Na rozprawie w dniu 11 lutego 2015 roku oskarżony potwierdził wcześniejsze wyjaśnienia. Podał, że w dniu 10 września 2012 roku zgłosił się do niego M. U., chciał kupić samochód. Przed zakupem, wszystko było przez pokrzywdzonego sprawdzane, odbyła się jazda próbna. U. zdecydował się na zakup samochód. Wyjaśnił, że spotkali się w jego domu, żeby podpisać stosowne dokumenty, to jest umowę kupna -sprzedaży i wypowiedzenie ubezpieczenia OC. Spisali umowę kupna- sprzedaży, pokrzywdzony zapłacił mu za samochód. Po sfinalizowaniu transakcji, usiedli, wypili kawę, zapytał M. U. czy wyraża zgodę na wypowiedzenie ubezpieczenia OC. Pokrzywdzony zgodził się. Podał, że poinformował pokrzywdzonego, że w takiej sytuacji musi w ciągu miesiąca zawrzeć umowę ubezpieczenia OC. Zresztą w tym druku, który podpisał pokrzywdzony był zapis mówiący o takim obowiązku. Umowa kupna- sprzedaży została sporządzona w dwóch egzemplarzach, jeden dla niego, drugi dla M. U., także w dwóch egzemplarzach napisali wypowiedzenie umowy OC. Wyjaśnił, że wziął jeden egzemplarz, drugi dostał M. U.. Pilnuje tego, gdyż zawsze w takich przypadkach powinno być potwierdzenie. I umowa kupna- sprzedaży i wypowiedzenie były pisane przez kalkę w dwóch egzemplarzach. Wiedział, że ta składka mu się należy dlatego zdecydował się napisać dokument wypowiedzenia umowy ubezpieczenia oc. Po kilku dniach udał się do agenta ubezpieczeniowego to jest I. W., która poinformowała go, że są nowe przepisy, weszły nowe druki, poradziła mu, żeby osobiście złożył ten dokument wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC w siedzibie (...) przy (...). Od razu pojechał do siedziby (...). W domu jeszcze raz to przemyślał i postanowił zadzwonić do M. U., żeby podpisał mu nowy druk wypowiedzenia. Nie wiedział jak ten nowy druk wygląda, chodziło mu o to, żeby mógł złożyć pismo, dokument, który pozwoliłby mu odzyskać składki ubezpieczeniowe. O tych nowych drukach dowiedział się od I. W.. Zadzwonił do M. U. i poprosił go, aby podpisał nowy druk, który on będzie mógł złożyć do (...), żeby odzyskać składki. M. U. powiedział, że nie podpisze. Mówił pokrzywdzonemu, że ten druk, który mu wysłał do podpisu dotyczy wypowiedzenia umowy OC. W tym zakresie M. U. był przez niego poinformowany. Nie pamięta czy M. U. tłumaczył dlaczego nie podpisze. Rozmowa była krótka. Stwierdził, że nie będzie się dochodził o zwrot tych składek, po kilku dniach zerknął na ten dokument, on był podpisany przez M. U., zdecydował się jednak złożyć go do (...). Liczył się z tym, że mogą go odrzucić, tym bardziej, że złożył go po terminie. Chciał odzyskać pieniądze z tytułu składki. Dokument wypowiedzenia przyjęli w siedzibie (...) i przesłali go do W.. Po około trzech miesiącach

poszedł do siedziby InterRisk, żeby dowiedzieć się jak sprawy wyglądają. W (...) pracownica dała mu druk, który wypełnił i podpisał, chodziło o druk dotyczący zwrotu składki z tego ubezpieczenia. Czekał na odpowiedź. Po jakimś czasie dostał zwrot pieniędzy w kwocie ok. 200 złotych. Oświadczył, że jego zdaniem M. U. ukrył dokument, to jest otrzymaną od niego kopię wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC. Ma to sens, bo jeżeli M. U. w ciągu miesiąca nie ubezpieczył auta w zakresie odpowiedzialności OC, a w maju 2013 roku miał wypadek, policja ustaliła, że on nie miał ważnego ubezpieczenia OC. To uzasadnia jego stwierdzenie, że pokrzywdzony ukrył przekazany mu dokument w postaci wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC. Dodał, że i umowa sprzedaży i dokument wypowiedzenia OC był sprawdzony przez nich. Gdyby chciał dopisać coś na tym dokumencie czy też go podrobić to nawet laik zrobiłby to lepiej, użyłby długopisu w tym samym kolorze. Okoliczności sporządzenia tego pisma były takie, że pili kawę, byli rozkojarzeni, kilka długopisów leżało na stole. Ktoś wychodził, wchodził, wziął jakiś długopis i napisał, przy czym było to robione z przerwami. Po zweryfikowaniu treści tego dokumentu M. U. podpisał go. Wszystko odbywało się w przyjemnej atmosferze. Gdy siedzieli, po tym już jak U. zdecydował, że kupi samochód, kilkakrotnie informował pokrzywdzonego, że po zakupie pojazdu ma miesiąc na to aby go ubezpieczyć. Gdyby U. dopełnił tego obowiązku, tej sprawy nie byłoby. Podał, że ubezpieczenie płacił w dwóch ratach. Pierwsza rata była za okres do 1 lutego 2013 roku. Gdyby M. U. to sprawdził to wiedziałby, że trzeba wpłacić kolejną ratę, a on nie zapłacił, stąd problem. Przy stoliku, elegancko, z kulturą wypełnił te dokumenty, to jest umowę sprzedaży samochodu i wypowiedzenie umowy OC. Ale w związku z tym, że jakiś telefon zadzwonił, gdzie wychodził, to ten dokument mógł być wypełniany z przerwami. Tym tłumaczy te dwa kolory długopisu na wypowiedzeniu oc. Przy sporządzaniu tych dokumentów była obecna jego żona. Zdarzało się, że ona dosiadała się do nich. Przeglądała te dokumenty, pod kątem czy nie ma jakichś błędów. Po okazaniu karty 49 akt sprawy, podał, że to jest ten dokument, który osobiście złożył w siedzibie (...). Wszystkie te naniesienia długopisem zostały sporządzone w trakcie sprzedaży samochodu w obecności M. U.. Nie robił żadnych dopisków na tym dokumencie po wyjeździe pokrzywdzonego. Nie mógłby tego zrobić bo sporządził te dokumenty w dwóch egzemplarzach, pisali przez kalkę. Po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień oskarżony potwierdził ich treść, dodał, że jeśli chodzi jeszcze o telefon do M. U., to oprócz tego, że pokrzywdzony kategorycznie odmówił podpisania mu nowego druku wypowiedzenia, to mu jeszcze coś mówił, ale teraz już tego nie pamięta.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego Z. T. k.- 85 odwr.- 86, 138 odwr.- 140

Sąd rejonowy dokonał następującej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i zważył co następuje:

Sąd, po przeprowadzeniu analizy wyjaśnień oskarżonego Z. T. i zeznań pokrzywdzonego M. U. i skonfrontowaniu ich z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami tak osobowymi jak i dokumentacyjnymi, bez nadawania któremukolwiek w nieuzasadniony sposób uprzywilejowanej pozycji nad innymi, uznał, że zeznania złożone przez M. U. zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności. Przymiotu tego należy natomiast odmówić wyjaśnieniom oskarżonego Z. T.. Sąd dokonując powyższej oceny oparł się przede wszystkim na porównaniu wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego, analizie istniejących między nimi różnic i zestawieniu ich z zeznaniami świadków i rzeczowym materiałem dowodowym.

Odnosząc się do zeznań M. U., sąd uznał, że przedstawiona przez niego sekwencja zdarzeń składająca się na ostateczny rezultat w postaci złożenia przez Z. T. do firmy ubezpieczeniowej przerobionego wcześniej przez niego dokumentu w postaci wypowiedzenia umowy ubezpieczenia oc nie budzi zastrzeżeń i wątpliwości. Pokrzywdzony dokładnie, spójnie i w logiczny sposób opisał okoliczności zawarcia umowy kupna sprzedaży samochodu i towarzyszące jej ustalenia oraz zmianę jego wcześniej zadeklarowanego stanowiska wskutek zdarzeń jakie nastąpiły po 10 września 2012 roku to jest po dniu podpisania umowy kupna- sprzedaży. W ocenie sądu w świetle zebranego materiału dowodowego nie ma podstaw aby odmówić prawdziwości oświadczeniom M. U., że w dniu 10 września 2012 roku porozumienie zawarte pomiędzy nim a oskarżonym obejmowało jego zgodę na wypowiedzenie umowy oc zawartej w sierpniu 2012 roku przez Z. T.- dotychczasowego właściciela samochodu N. (...) co znalazło wyraz w podpisanym przez niego dokumencie, który docelowo- zgodnie z ustaleniami- miał zostać złożony przez oskarżonego w firmie ubezpieczeniowej i tym samym skutkować odzyskaniem przez oskarżonego uiszczonych przez niego składki ubezpieczeniowej. M. U. potwierdził za oskarżonym, że taka była ich intencja i to zostało objęte porozumieniem, które

znalazło wyraz w podpisanym dokumencie sporządzonym w jednym egzemplarzu. Wbrew twierdzeniom oskarżonego o pisaniu wyżej wymienionego wypowiedzenia „przez kalkę” i przekazaniu drugiego egzemplarza pokrzywdzonemu, przekonywująca jest w tym zakresie argumentacja M. U., że o ile dysponowanie przez niego umową kupna-sprzedaży było dla niego niezbędne, chociażby celem dopełnienia obowiązków rejestracyjnych pojazdu, a tyle nie był zainteresowany uzyskaniem egzemplarza wypowiedzenia umowy ubezpieczenia oc. Zgodził się na propozycję oskarżonego, dał temu wyraz w sporządzonym przez oskarżonego i podpisanym dokumencie wypowiedzenia. Dalsze kroki zmierzające do odzyskania składki ubezpieczeniowej miały zostać podjęte przez Z. T., na nim natomiast, w takim układzie sytuacyjnym, ciążył obowiązek zawarcia nowej umowy ubezpieczenia oc. Dokument wypowiedzenia nie był mu potrzebny w formalnego punktu widzenia, nie był tym samym zainteresowany uzyskaniem jego kopii, jak podnosi oskarżony. Zmiana okoliczności stanowiących punkt wyjścia uzgodnień w zakresie ustaleń pokrzywdzonego i oskarżonego odnośnie wypowiedzenia umowy ubezpieczenia oc przez M. U. a mianowicie dotyczących stanu technicznego samochodu N. (...), zbiegła się czasowo z uzyskaniem przez Z. T. informacji o tym, że sporządzony przez niego i podpisany przez M. U. dokument stanowiący wypowiedzenie umowy ubezpieczenia oc, z uwagi na brak precyzyjnych zapisów dotyczących wypowiedzenia umowy, może nie odnieść pożądanego przez strony skutku. W takim układzie sytuacyjnym, oskarżony Z. T. zwrócił się telefonicznie do pokrzywdzonego o podpisanie nowego druku stanowiącego wypowiedzenie umowy ubezpieczenia oc. M. U. potwierdził, że wobec tego, iż stan techniczny nowo zakupionego przez niego pojazdu, daleko odbiegał od tego który deklarował oskarżony i generował w związku z tym po jego stronie dodatkowe wydatki, nie zgodził się na podpisanie druku wypowiedzenia umowy ubezpieczenia oc. Poinformował Z. T., że do czasu ostatecznego wyliczenia kosztów naprawy, niczego nie podpisze, co było równoznaczne z przekazaniem oskarżonemu informacji o zmianie wcześniejszego stanowiska odnośnie zgody na wypowiedzenie umowy ubezpieczenia oc. W tym miejscu koniecznym jest zatrzymanie się przy wyjaśnieniach oskarżonego i wiarygodnych, rzeczowych zeznaniach L. K.- pracownika firmy (...). Aby to uczynić należy dokonać pewnego założenia na potrzeby powyższej analizy. Mianowicie, gdyby- jak twierdzi oskarżony -dokument rzeczywiście już w dniu 10 września 2012 roku sporządzony został w takiej postaci, z wszystkimi zapisami, w jakiej został przez niego złożony w dniu 16 października 2012 roku do firmy ubezpieczeniowej, to zabiegi czynione następnie przez niego a polegające na pozyskaniu jakiś nowych druków i przekonywaniu pokrzywdzonego do ich podpisania, nie miały żadnego sensu. Bowiem, jak przekonywująco wskazała L. K., kluczowe z punktu widzenia uzyskania pożądanego skutku to jest wypowiedzenia umowy oc, były właśnie nie nasuwające żadnych wątpliwości sporne zapisy a mianowicie „wypowiedzenie” i oświadczenie o treści „rezygnuję z umowy oc”, nie miały natomiast żadnego znaczenia druki, na jakich oświadczenie woli zostało wyrażone. Reasumując, gdyby tak jak twierdzi oskarżony już w dniu 10 września 2012 roku dysponował spornym dokumentem o treści z jaką złożył go ostatecznie w dniu 16 października 2012 roku, jego dalsze działania i zabiegi a mianowicie, zwrócenie się do pokrzywdzonego z prośbą o podpisanie jakiś druków wypowiedzenia umowy oc nie miałyby żadnego sensu i logiki, skoro już był – jak sam twierdzi - w posiadaniu dokumentu stanowiącego w istocie wypowiedzenie umowy ubezpieczenia oc. Inaczej sprawa przedstawia się przy założeniu, że sporny dokument, nie zawierał w swojej treści zapisów „wypowiedzenie” i „rezygnuję z umowy oc”, jak wynika z zeznań L. K., sam zapis jak na spornym dokumencie „proszę o zwrot niewykorzystanej części składki za ubezpieczenie” nie stanowiłby skutecznego wypowiedzenia umowy oc. Również I. W.- agent ubezpieczeniowy z którym współpracował oskarżony, potwierdziła, że skuteczne wypowiedzenie umowy oc można było złożyć na zwykłej kartce, nie były wymagane żadne specjalne druki w tym zakresie, istotna, kluczowa była bowiem treść. W świetle rozmowy telefonicznej pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym w trakcie której M. U. odmówił oskarżonemu podpisania druku wypowiedzenia umowy ubezpieczenia oc a następnie wystawienia w dniu 05 października 2012 roku na nazwisko M. U. aneksu do umowy oc, zgodnie z którym wobec przejścia na niego własności samochodu marki N. (...) przeszły na niego, jako na nabywcę, prawa i obowiązki poprzedniego posiadacza wynikające z zwartej umowy ubezpieczenia oc, M. U. mógł zasadnie przyjąć, że nie doszło do wypowiedzenia umowy oc, na co, zgodnie z ustaleniami z dnia 10 września 2012 roku, wyraził zgodę. Z drugiej strony Z. T. dysponował jasnym przekazem, jednoznacznie brzmiącym stanowiskiem pokrzywdzonego, że wskutek zmienionych okoliczności, a dotyczących stanu technicznego pojazdu, daleko odbiegającego od deklarowanego przez zbywcę, odstąpił od wcześniejszych ustaleń w zakresie rezygnacji z umowy ubezpieczenia oc. Z. T. znając zmienione stanowisko pokrzywdzonego, wbrew woli i wiedzy pokrzywdzonego, aby osiągnąć pożądaną skutek, w treści dokumentu, dokonał adnotacji w postaci zapisów „wypowiedzenie” i „rezygnuję z umowy oc”. W ocenie sądu wersji oskarżonego, jakoby złożony przez niego dokument

w dniu 16 października 2012 roku w siedzibie (...) został sporządzony w takiej postaci już 10 września 2012 roku w obecności i przy pełniej akceptacji M. U. nie uwiarygodniają zeznania A. T.- żony oskarżonego. Odnosząc się do zeznań w/w świadka z punktu widzenia ich wiarygodności zauważyć należy, że świadek doskonale pamięta szczegóły czynionych w dokumencie adnotacji, pomimo, że odnosiła się do zdarzeń które miały miejsce około dwóch i pół roku wstecz, nie pamiętała natomiast danych strony umowy. Powyższe wskazuje na stosunkowo selektywną pamięć świadka o zdarzeniu, co w kontekście okoliczności sprawy nie pozostaje bez znaczenia dla oceny wiarygodności relacji. W ocenie sądu zeznania A. T. traktować należy z ostrożnością. Z uwagi na stosunek do oskarżonego, dla którego jest osoba najbliższą, świadek jest zainteresowana w przedstawieniu okoliczności korzystnych dla Z. T.. W ocenie sądu wiarygodności i szczerości relacji M. U. nie odbiera fakt, że pokrzywdzony nie zapłacił drugiej składki. Jak bowiem przekonywująco wyjaśnił stanowiło to wynik przeoczenia.

Za wiarygodne sąd uznał zebrane w sprawie dokumenty ujawnione w toku rozprawy, bowiem brak było w postępowaniu zastrzeżeń co do ich autentyczności bądź zgodności ich treści z rzeczywistym stanem rzeczy.

W niniejszej sprawie problematyka ogniskuje się wokół zastosowania wobec oskarżonego trafnej, a więc adekwatnej i współmiernej do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu reakcji prawnokarnej na jego zachowanie, o czym poniżej.

Przepis art. 270 § 1 kk chroni dobro powszechne, jakim jest wiarygodność dokumentów, a w konsekwencji i pewność obrotu prawnego. Podrabianiem jest nadanie jakiemuś przedmiotowi (np. pismu) pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest. Podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 27 listopada 2000 roku, sygn. III KKN 233/98, (Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 5, poz. 4) że "dokument jest podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od tej osoby, w imieniu której został sporządzony, zaś przerobiony jest wówczas, gdy osoba nieupoważniona zmienia dokument autentyczny".

Analizując zgromadzony materiał dowodowy sąd uznał, że Z. T. swoim zachowaniem polegającym na tym, że w okresie pomiędzy 10 września 2012 roku a 16 października 2012 roku w P. przerobił w celu użycia za autentyczny dokument „wypowiedzenie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych” na pojazd marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) opatrzonego podpisem M. U. w ten sposób, że dopisał w nim frazy „wypowiedzenie” i „rezygnuję z umowy OC”, którego następnie użył, przedkładając w oddziale firmy ubezpieczeniowej InterRisk w P., wyczerpał dyspozycję art. 270 § 1 kk.

Oskarżony miał możliwość zachowania się zgodnie z prawem, a mimo to nie dał posłuchu normom prawnym. Nie zachodziły przy tym żadne okoliczności wyłączające jego winę. Mając powyższe na uwadze uznać należy, iż zachowanie Z. T. jako bezprawne, karalne, karygodne i zawinione stanowi przestępstwo.

Wymierzając karę oskarżonemu sąd uwzględnił na jego korzyść dotychczasową niekaralność, ocenioną w kontekście jego wieku. Na niekorzyść oskarżonego sąd poczytał rozmiar skutków podjętych przez niego działań a mianowicie konsekwencje dla M. U. wynikające z niezawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia oc. Mając na uwadze powyższe, a także zważając, aby kara był współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz, aby realizowała cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie prewencji ogólnej, sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 12 złotych. Charakter czynu analizowany w kontekście dotychczasowego sposobu życia oskarżonego pozwalają zasadnie przyjąć, że niniejszy czyn miał charakter incydentalny. Okoliczności sprawy, dotychczasowa linia życiowa oskarżonego, powodują, że wymierzenie mu kary pozbawienia wolności w najmniejszym możliwym rozmiarze przy zastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowiłoby dolegliwość nadmierną. Aspekt resocjalizacyjny spełni kara grzywny.

Orzeczone wobec oskarżonego kara, w ocenie sądu nie nosi cech nadmiernej surowości czy łagodności, stanowią wymierną dolegliwością odpowiadającą stopniowi społecznej szkodliwości czynu i winy.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk. Za takim rozstrzygnięciem przemawiają okoliczności związane sytuacją materialną i osobistą oskarżonego. Z. T. nie ma nikogo na utrzymaniu, uzyskuje stałe dochody z tytułu emerytury i prowadzonej działalności gospodarczej kształtujące się na średnim poziomie.